Dwudziestka News

Szkolna gazetka SP nr 20

im. Orła Białego we Wrocławiu

nr 3/2018/2019

Zuzia, 5e

Najfajniejszy czas w szkole - przerwa

Chyba każdy uczeń przyzna, że najprzyjemniejszym elementem lekcji jest dzwonek. Często wybawia nas z opresji, kiedy jesteśmy właśnie wzywani do tablicy. Po rozbrzmieniu tego niebiańskiego dźwięku, możemy się spakować i pobiec na przerwę. Latem i wiosną, kiedy na dworze praży słońce i wieje lekki, cieplutki wietrzyk, dzieci wychodzą na dwór pokopać piłkę i poskakać na skakance. Ale co robić zimą, kiedy temperatura za oknem nie zachęca do opuszczania szkoły? Zimowe przerwy uczniowie spędzają na korytarzu, w sklepiku lub w bibliotece. Co można robić na takiej przerwie?

25.01.2019r.

Drogi pamiętniku!

Dzisiaj był ostatni dzień szkoły w tym semestrze, a co za tym idzie ostatnie przerwy. Po wyjściu z klasy od przyrody, zostawiłam plecak pod salą do polskiego. Usiadłam z moją koleżanką i szukałam pomysłu na spędzenie tej bardzo cennej przerwy. Dla uczniów każda minuta lekcji ciągnie się nieubłaganie, za to przerwa mija tak szybko, że zanim się obejrzą znów muszą wyciągać podręczniki i zeszyty, dlatego właśnie nie chciałam stracić ani minuty wolnego czasu. Przypomniałam sobie o lekturze z polskiego i pociągnęłam przyjaciółkę w stronę biblioteki.

Kiedy otwieram drzwi do biblioteki, wchodzę jakby do innego świata. Uwielbiam to uczucie! Prosto z dusznego, głośnego korytarza do cichej, spokojnej czytelni, chociaż te dwie krainy łączą jedynie drewniane drzwi. Znalazłam na półce książkę „W pustyni i w puszczy" i poszukałam ostatniej strony. Lektura jest bardzo gruba, więc już wiem co będę robić w ferie zimowe. Wyszłam z biblioteki z książką pod pachą i.... Wbiegł we mnie rozpędzony jak sprinter na olimpiadzie czwartoklasista. Zakołysałam się i o mały włos nie upadłam na podłogę. Zanim zorientowałam się co zaszło, chłopiec odbiegł już, goniąc innego ucznia. Na korytarzach zawsze trzeba uważać na rozpędzone Formuły 1, które mogą wypaść poza tor i uderzyć prosto w ciebie.

Nic mnie nie bolało, więc poszłam za przyjaciółką do sklepiku. Kolejka była tak długa, że nie widziałyśmy początku. ,,Chyba się spóźnimy" stwierdziłam prawie pewna, ale koleżanka zapewniła mnie, że na pewno zdążymy. Stałyśmy, stałyśmy i stałyśmy, chyba z milion lat, aż wreszcie nadeszła nasza kolej. Moja towarzyszka kupiła chrupki i sok. Spytałam, czy nie miała dzisiaj

przypadkiem kupić kanapki z sałatą, na co ona wzruszyła tylko ramionami, a po chwili namysłu powiedziała, że to już ostatni raz.

Otworzyła paczkę ze wspaniałą zawartością i podzieliła się ze mną. Z myślą ,że zdrowe śniadanko może trochę poczekać, poszłyśmy pod salę i usiadłyśmy przy naszych plecakach. Obserwowałyśmy bawiące się dzieci i dyżurujących nauczycieli. Niektórzy z nas grali w butelkę, inni dzielili się słodyczami, wymieniali się kartami, plotkowali i potajemni próbowali włączyć telefon, gdy nadszedł moment zgrozy i strachu. Niebo zaszło czarnymi chmurami (no może nie tak dosłownie)i wszyscy spochmurnieli.

Rozległ się DZWONEK. Nie taki miły i przyjazny, jak ten na przerwę, lecz Dzwonek Na Lekcję, czyli straszny, okropny i nieprzewidywalny. Uczniowie powoli ustawili się parami i ze spuszczonymi głowami weszli do klasy. Rozpoczęła się NAUKA, ale nie było aż tak źle, bo okazało się, że po 44 minutach i 30 sekundach będzie kolejna PRZERWA!!!

A Wy ? Jak spędzacie te chwile wytchnienia?

Emi.

Ciekawostki kulinarne

Iran

W Iranie wszystkie dzieci do ukończenia czternastego roku życia mogą dostać w szkolemleko, pistacje, świeże owoce i herbatniki. Zazwyczaj jednak mamy przygotowują swoim dzieciom obiad, który często wygląda jak ten po prawej stronie: ryż, pomidory i kebab jagnięcy.

Korea Południowa

System planowania posiłków szkolnych w Korei Południowej jest jednym z najlepszych na świecie. Dwa duże wgłębienia w tacy przeznaczone są zazwyczaj na zupę i ryż. Mniejsze są na sałatkę, owoce morza, warzywa i owoce. Małe dzieci otrzymują miarkę oleju rybnego. Popularnymi daniami są: kimchi, liście sezamu nadziewane ryżem w sosie miodowym, zupa ziemniaczano-dyniowa, naleśniki z zieloną cebulą, pieprzem, ośmiornicą oraz sałatka z ogórka i marchewki.

Stany Zjednoczone

Tak oto wygląda obiad szkolny w stanie Utah. Brzoskwinie, kukurydza, kurczak i zupa. Niestety potrawy dość znacząco różnią się w innych amerykańskich szkołach. Najczęściej jest to fast food i jedzenie, które dzieci lubią: nuggetsy, frytki, pizza, itp. Rodzice dają również swoim pociechom śniadaniówki zawierające drugie śniadanie.

Finlandia

Finowie planują posiłki szkolne bardzo poważnie. Każdy uczeń ma oferowane przekąski w trakcie porannych i wieczornych lekcji. Dzieci jedzą obiady na stołówkach, gdzie mogą wybierać z bardzo różnorodnych dań. Posiłek ze zdjęcia przedstawia klopsiki z sosem, ziemniaki, sałatkę i musli.

Francja

Oto obiad serwowany w szkole w zachodniej Francji. Ryba, szpinak, chleb, ser oraz ziemniaki. Francuzi ten posiłek uważają jest za najważniejszy w ciągu dnia. Przerwa obiadowa trwa od jednej do dwóch godzin. Uczniowie mogą nawet pójść do domu w trakcie tej przerwy.

Oliwia, 5a

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa

Zachęcamy do skorzystania z zasobów szkolnej biblioteki. W związku z Narodowym Programem Rozwoju Czytelnictwa księgozbiór został wzbogacony o 890 książek! Są to pozycje wybrane przez uczniów Dwudziestki.

Książki godne polecenia

Pragnę polecić książkę pt. „Cudowny chłopak". Jest to opowieść o Augustynie Pullmanie, który jest zwykłym chłopcem o niezwykłej twarzy. Główny bohater musi codziennie mierzyć się z otaczającym go światem. Pomimo wielu wyswisk i okrucieństw wciąż dąży do normalnego życia.

Książka uczy nas, że nie należy oceniać ludzi po wyglądzie. Każdy jest inny i wyjątkowy. Jedni mają piegi, inni wadę wzroku … Auggii był nastolatkiem z problemami i uczuciami, jak każdy chłopiec w jego wieku. Pragnął normalnie żyć, mieć przyjaciół. Książka uczy tolerancji i otwarcia na drugiego człowieka. Każdy z nas ma bowiem wady, które otoczenie powinno zaakceptować.

Oliwia, 5g

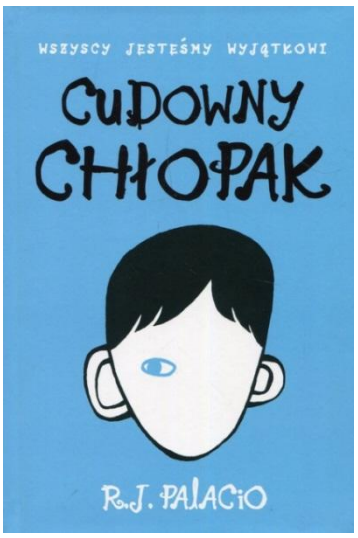

Chciałabym polecić książkę pt. ,,Magiczne Drzewo. Berło". Opowiada ona o tym, jak piątka przyjaciół wraz z psem Budyniem walczy z robotem. Alik i Ida zostali porwani przez groźnych przestępców razem z berłem - przedmiotem, który spełnia rozkazy. Kazano im stworzyć urządzenie, które będzie mogło pozbawić świat elektryczności. Maszyna staje przeciw bohaterom do nierównej walki. Jak wygrać z przeciwnikiem, który potrafi zamienić się w chłopca? Jednak dla Kuki, Gabi, Blubka i mówiącego psa nie ma przeszkód nie do pokonania!

Sara, 5h

Bardzo mi się spodobała książka pt. ,,Harry Potter i Przeklęte Dziecko". Tytułowy bohater nie miał łatwego dzieciństwa. Tym bardziej nie ma go teraz, gdy jest przepracowanym urzędnikiem Ministerstwa Magii, mężem oraz ojcem trójki dzieci w wieku szkolnym.

Podczas, gdy Harry zmaga się z natrętnie powracającymi widmami przeszłości, jego najmłodszy syn Albus musi zmierzyć się z rodzinnym dziedzictwem, którego nigdy nie chciał przyjąć. Gdy przyszłość zaczyna złowróżbnie przypominać przeszłość, ojciec i syn muszą stawić czoło niewygodnej prawdzie: ciemność nadchodzi czasem z zupełnie

niespodziewanej strony. Przygody głównego bohatera, jak zawsze fascynują, śmieszą, ale czasem budzą przerażenie.

Kolejna książka, która mi się spodobała, nosi tytuł ,, Za niebieskimi drzwiami". Jej główny bohater, Łukasz Borski, ma dwanaście lat. W wyniku pewnych zdarzeń, zupełnie przez przypadek, umożliwił Krawcowi przedostanie się do naszego świata. Teraz ma bardzo mało czasu, żeby się z nim zmierzyć. Lektura niesie ze sobą przestrogę, nie warto pukać do drzwi zbyt długo, bo ktoś nieznajomy może nam otworzyć i przeniesiemy się do nieznanego świata, pełnego zagadek i niebezpieczeństw. Nic już nie będzie takie samo. Czy Łukasz wyjdzie zwycięsko z potyczki? Jak zareaguje na tajemnice z przeszłości?

Sara, 5h

Opowiastka poświąteczna

Te święta były zupełnie inne od wszystkich tych, które dotąd przeżyłam – a zaczęło się od …

Mama obudziła mnie o siódmej. Jakby nie można było sobie pospać! Od samego rana zaczęła zaganiać mnie do porządków – „umyj to" lub „wyczyść tamto" – albo gorzej – „zrób sobie szybkie śniadanie". Wszystkie inne Święta Wielknanocne wydawały się luźniejsze oraz mniej „wymagające". Jeżeli chodzi o tatę, nie za bardzo go znam, ponieważ już dawno rozstał się z mamą. To wszystko – zachowanie mamy, zaganianie do sprzątania, bardzo mnie ciekawiło, dlatego postanowiłam (troszeczkę) podsłuchać rozmowy mamy i dziadka, czyli przeprowadzić „małe śledztwo". Podeszłam pod drzwi pokoju dziadka.

- Nie myślę, że to spotkanie Mai z ojcem byłoby odpowiednie … - rzekła mama.

- Spokojnie, Krysiu. Już czas, żeby Maja poznała Mariusza.

- No dobrze … - westchnęła mama. - Niech ci będzie.

- A więc to tak! – pomyślałam. – Przyjeżdża do nas tata. Na początku bardzo się cieszyłam, ale następnie trochę speszyłam, bo znam tatę tylko ze zdjęć. Przystąpiłam do planu. Podeszłam do taolety i zaczęłam się malować, mimo że nie potrafię. No przecież musiałam jakoś wyglądać na przyjazd taty. Oczywiście zrobiłam lekki makijaż, żeby mama i dziadek nie nabrali podejrzeń, a następnie wyjęłam z szafy moją najładniejszą sukienkę.

Kilka godzin później wyjrzałam przez okno i zobaczyłam nadjeżdżającą limuzynę. Z pojazdu wysiadł jakiś elegancki pan, a za nim jakaś szczupła, wysoka kobieta z dwójką krzyczących dzieci.

- Ojej … - jęknęłam. Mama nie będzie zadowolona. Po chwili zabrzęczał dzwonek. Zaniemówiłam. Mama zeszła w czarnej, błyszczącej sukni i mocnym makijażu. Uśmiech zniknął z jej twarzy, gdy ujrzała żonę taty.

Po uroczystym obiedzie dziadek ogłosił szukanie jajek w ogrodzie w parach. Bardzo się zdziwiłam, bo tato zaprosił mamę do pary, a jeszcze bardziej, gdy mama przyjęła zaproszenie z uśmiechem na twarzy…

Najwięcej jajek znalazłam ja z dziadkiem, później była przerwa na deser, jednak mama i tato rozmawiali o czymś w kuchni. Jak już wiecie, jestem bardzo ciekawska, dlatego cichutko przedeptałam pod uchylone drzwi.

- A jak tam Klaudia? – spytała mama.

- Dobrze, chociaż jej dzieci przewracają dom do góry nogami! – rzekł tato.

Długo się nad tym głowiłam, aż w końcu wymusiłam na dziadku całą prawdę. (cdn.)

Małgorzata i Marysia, 5c

Opieka redakcyjna:
Małgorzata Kafel,
Renata Umławska-Przybyło